

Szkoła Podstawowa w Goryniu



GORYNIEC

Rok 3, nr 18

Pismo Uczniowskie

GRUDZIEŃ 2012

W numerze:

Zabawa na Dzień Chłopaka
Pasowanie na ucznia
Spotkanie z pisarzem Wiesławem Drabikiem
Wycieczka do Jerzwałdu
Wywiad z p. A. Michałowską
Zbudowali nam chodnik
Teatrzyk z Białegostoku
Konkurs matematyczny



Konkurs przyrodniczy
Dzień Niepodległości
Dzień Pluszowego Misia
Konkurs wiedzy o Januszu Korczaku



Andrzejkowa zabawa
Wizyta Mikołaja
Przepis na ciasto
Krzyżówka SKO

Nowi Uczniowie w roku szk. 2012/2013

Mateusz Baranik, Kinga Becmerowicz, Paweł Bieluch, Michał Kosek,
Klaudia Proć, Olaf Przewłoka, Wiktoria Śliwińska, Bartosz Turek.
Z wychowawczynią panią Elżbietą Józefowicz.



- Podzielić się opłatkiem, powiedz mi, co to znaczy?
- To dobrze życzyć innym i wszystko im przebaczyć.
Redakcja Goryńca życzy wszystkim Czytelnikom:



Drodzy Czytelnicy!

Tym razem z opóźnieniem oddajemy w Wasze ręce kolejne wydanie GORYŃCA. Nowy rok szkolny 2012/2013 rozpoczął się od powierzenia obowiązków dyrektora szkoły mojej osobie (po konkursie na to stanowisko). Mieliśmy w związku z tym bardzo mało czasu i bardzo dużo pracy. Jeszcze raz dziękuję dotychczasowej dyrektor, Pani Elżbiecie Jarzębskiej, za zaangażowanie na rzecz szkoły oraz życzę wielu sukcesów osobistych i zawodowych. W październiku mieliśmy ewaluację całościową. Na polecenie Kuratora Oświaty w Olsztynie odwiedzali nas wizytatorzy, którzy dokładnie badali szkołę pod względem efektów, procesów nauczania, nadzoru pedagogicznego oraz współpracy ze środowiskiem. Serdeczne podziękowania składam rodzicom, uczniom oraz przedstawicielom instytucji i organizacji społecznych za wyrażenie prawdziwych opinii o naszej szkole. Niezwykle budująca jest świadomość, że wokół mamy tak wielu przyjaciół i sprzymierzeńców. Zbliżają się święta Bożego Narodzenia - życzę wszystkim, aby były spokojne i pełne wiary w rodzinę.

Marian Gołembiewski

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Jakub Jabłoński,
Nina Kłodowska,
Kacper Wróblewski,
Zuzanna
Wielachowska,
Michał Witkowski.



14.12.2012 - z ogromnym żalem na mszy pogrzebowej pożegnaliśmy absolwentkę naszej szkoły, jedną z najlepszych uczennic, **Nikołę Napierską**, która tragicznie zmarła w wypadku drogowym. Łączymy się w bólu z Jej rodzicami, rodzeństwem i dalszą rodziną.

25.10.2012r. Wycieczka do Jerzwałdu. Ten dzień różnił się zasadniczo od innych, kiedy to zasiadamy w ławkach, by chłonąć wiedzę. Dlaczego? Właśnie w tym dniu wybraliśmy się do Jerzwałdu. Mieliśmy jedyną i niepowtarzalną okazję wziąć udział w żywej lekcji przyrody, którą poprowadziła pani **Danuta Sokołowska** – pracownik **Zespołu Parków Pojezierza Iławskiego i Wzgórz Dylewskich**.



Podczas zajęć pani sprawdziła naszą wiedzę, którą przekazała nam wcześniej. Każdy z nas odpowiadał na pytania z *kola fortuny*.

Ponadto zwiedziliśmy ogród botaniczny, który znajduje się obok ośrodka. W tej części pani Sokołowska scharakteryzowała pokrótce roślinność i zwierzęta, które można spotkać na terenie parku.

Po takiej dawce wiedzy odwiedziliśmy grób Zbigniewa Nienackiego – pisarza, autora **Pana Samochodzika** – popularnej powieści

dla młodzieży. Warto wiedzieć, że naprawdę nazywał się **Zbigniew Nowicki**. Przeprowadził się z Łodzi i na

stałe zamieszkał w Jerzwałdzie. Tu tworzył i jak sam mawiał znalazł swój azyl. Po krótkiej modlitwie nad grobem pisarza i zapaleniu znicza, udaliśmy się na ognisko.

W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się w lesie, by wziąć udział w kolejnej lekcji, tym razem przygotowanej przez panią Annę Uschpelkat. Naszym zadaniem była pilna i baczna obserwacja przyrody. Na jej podstawie musieliśmy wypełnić karty pracy. Mieliśmy przy tym bardzo dużo frajdy i zabawy. Dobrze by było często uczestniczyć w takich żywych lekcjach. Miejmy nadzieję, że tym razem nauka nie pójdzie w las. Zwiedziliśmy także ruiny zamku w Szymbarku. Trzeba przyznać, że robi on duże wrażenie. Jest cudowny.

Podsumowując, wycieczkę można zaliczyć do udanych, wszyscy byliśmy zadowoleni. Na sam koniec warto zaznaczyć, że opiekę nad nami sprawowały panie: Anna Uschpelkat, Anetta Michałowska, Danuta Wołęjszo, Marzena Wierchowaska. Dziękujemy i poprosimy o jeszcze...

Nina Kłodowska





WYWIAD z nauczycielem języka polskiego Anetą Michałowską



Red. - Czy podoba się Pani wieś Goryń?

A.M. - Muszę przyznać, że mieszkacie w pięknej i malowniczo położonej miejscowości. Goryń zrobił na mnie duże i pozytywne wrażenie. Powinnicie być dumni, że mieszkacie w takim miejscu.

- Czy lubi Pani pracę z dziećmi?

A.M. - Naturalnie, inaczej nie pracowałabym w tym zawodzie.

- Czy pracowała Pani w innych szkołach?

A.M. - Nie jest to dla Was żadną tajemnicą, że wcześniej pracowałam w gimnazjum w Kisielicach, a jeszcze wcześniej w Lubnowych.

- Jak wyglądały początki pracy w naszej szkole?

A.M. - Nie ukrywam, że byłam pełna obaw, rozpoczynając pracę w Waszej szkole. Zastanawiałam się nad tym, jak przyjmą mnie nauczyciele, dyrektor, rodzice i Wy - uczniowie. Była to dla mnie bardzo trudna sytuacja, nie czułam się w niej komfortowo. Pewnie nie byłam odosobniona w tych uczuciach, bo Wy zapewne też mieliście różne rozterki w związku ze zmianą nauczyciela języka polskiego. Ale z perspektywy 3 miesięcy mogę stwierdzić, że bardzo miło mi się Wami pracuje.

- Czy od zawsze marzyła Pani o pracy w tym zawodzie?

A.M. - Będąc dzieckiem marzyłam, by zostać pielęgniarką, chciałam za wszelką cenę pomagać chorym ludziom, ale moje plany z tego okresu bardzo szybko się zweryfikowały, bo odkryłam, że panicznie boję się widoku krwi, więc jasne stało się to, że nie mogę pracować w tym zawodzie. Ale w dzieciństwie bawiłam się z koleżankami w szkołę, już wtedy podświadomie dokonałam wyboru. A tak zupełnie na poważnie, to, że pójdę na polonistykę, zdecydowałam w liceum. Głównym bodźcem stała się miłość do książek, uwielbiam je czytać.

- Czy lubi Pani pracę nauczyciela?

A.M. - Oczywiście, mimo że nie należy ona do najłatwiejszych.

- Czy lubi Pani dzieci z naszej szkoły?

A.M. - Jesteście miłymi i sympatycznymi dziećmi, choć czasami niegrzecznymi. Co oczywiście jest naturalne, bo każdy dorosły był kiedyś dzieckiem i doskonale wie, jak to kiedyś było. Sądzę, że jesteście kulturalni i uprzejmi. Cieszy mnie fakt, że angażujecie się w różne akademie i lekcje. Można na Was zawsze polegać. Oby tak dalej.

- Czy język polski to Pani ulubiony język?

A.M. - Oczywiście, choćby z tego powodu, że to nasz ojczysty język, więc należy być z niego dumnym i o niego dbać, tzn. w miarę możliwości poprawnie mówić i pisać. Szczególnie leży mi na sercu, by uczniowie mieli większą świadomość, że język polski jest dobrem narodowym i to jak mówimy i piszemy, jest bardzo ważne. Priorytetem dla każdego z nas powinien być fakt, by poprawnie, pięknie posługiwać się naszym ojczystym językiem. Ponadto bardzo podoba mi się melodyczność języka angielskiego, chciałabym biegle mówić w tym języku.

- Czy podoba się Pani nasza szkoła?

A.M. - Rozumiem, że w tym pytaniu chodzi zarówno o wygląd jak i atmosferę. Myślę, że stan budynku nie jest taki zły. Jestem realistką, więc doskonale zdaję sobie sprawę, że wygląd szkoły i otoczenia zależy od finansów, a z nimi w obecnych czasach jest krucha. Myślę, że różnymi sposobami, przy pomocy ludzi dobrej woli uda się zrealizować plany, by poprawić wizerunek szkoły. Jeśli chodzi o atmosferę, to muszę Was pochwalić. Inponuje mi to, że w sprawy szkoły angażują się rodzice. Podoba mi się rodzinna atmosfera, która panuje w tutejszej szkole.

- Gdzie pracuje/pracowała się Pani lepiej - u nas, czy w Kisielicach?

A.M. - Każda z tych szkół ma swoją specyfikę. Ma swoje wady i zalety. W gimnazjum praca z młodzieżą jest trudniejsza z racji wieku dojrzewania, który przypada na ten etap nauki. Uczniowie są zbuntowani, nie chcą się uczyć. Oczywiście nie mogą generalizować, bo są i tacy, dla których wiedza i nauka jest bardzo ważna, są miłi i serdeczni, można z nimi porozmawiać. Praca z wami jest łatwiejsza, zatem przyjemniejsza.

- Czy była Pani za granicą Polski?

Tak, odwiedziłam kilka krajów. Oczywiście kosztem wielu wyrzeczeń i oszczędzania. Ale apetyt rośnie w miarę jedzenia. Boleję nad tym, że nie stać mnie na to, by móc podróżować...

WYDARZENIA

28.09.2012 r. - Dzień Chłopaka - to święto obchodzone 30 września. Jest ono bardzo popularne wśród nastolatków. W naszej szkole **28.09. 2012 r.** właśnie z tej okazji odbyła się dyskoteka zorganizowana przez SU i panią E. Józefowicz. Zabawa była bardzo udana. Można z całą pewnością stwierdzić, że wszyscy dobrze się bawili. Niewątpliwie wielką atrakcją dla chłopców okazał się mecz piłki nożnej. To chyba stanowiło dla nich na lepszy prezent, bo są wielkimi miłośnikami tego sportu.

Sprzątanie świata - Mając na uwadze dobro naszej przyrody, włączyliśmy się podobnie jak każdego roku w akcję **Sprzątania świata**. Każdej klasie został przydzielony teren, który oczywiście należało oczyścić z nieczystości. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na naszą postawę i mieszkańców Gornia. Ze smutkiem stwierdzamy, że nie dbamy o swoją moją ojczyznę i wyrzucamy papierki na ulicę, zamiast do kosza. Dowodem na to są sterty śmieci, które pozbieraliśmy. Wśród nich nie zabrakło papierków, butelek i różnych przedmiotów. Apelujemy, więc do Was Drodzy Uczniowie, byście mieli na uwadze fakt, że to od nas w dużej mierze zależy, jak będzie wyglądał świat wokół nas.

09.10.2012r. - "O odpowiedzialności bajka krótka" gościliśmy aktorów teatru z Białegostoku.



19.10.2012r. - Pasowanie na Ucznia Szkoły Podstawowej w Gorniu.

Po odgadnięciu wszystkich zagadek przygotowanych przez uczniów 2 klasy, zaszczytu przyjęcia do grona uczniów dostąpili: **Mateusz Baranik, Kinga Becmerowicz, Paweł Bieluch, Michał Kosek, Klaudia Proć, Olaf Przewłoka, Wiktoria Śliwińska, Bartosz Turek**. Wychowawczynią klasy jest pani Elżbieta Józefowicz. Na uwagę zasługuje nieocenione wsparcie rodziców uczestniczących w tym ważnym wydarzeniu. Życzymy pierwszoklasistom samych sukcesów i wiele szóstek.



12.10.2012r. w naszej szkole świętowaliśmy **Dzień Edukacji Narodowej** zwanym potocznie **Dniem Nauczyciela**. Z tej okazji uczniowie klas **IV – VI** przygotowali krótką akademię pod kierunkiem pani Anetty Michałowskiej. Nasi koledzy i koleżanki recytowali wiersze i zaśpiewali *Sto lat...*



wszystkim pracownikom oświaty. Montaż muzyczny – słowny został okraszony małą dawką humoru, oczywiście rzecz dotyczyła zabawnych sytuacji, których często doświadczamy w szkole. Po części artystycznej głos zabrał pan dyrektor – Marian Gołembiewski, składając wszystkim nauczycielom i pracownikom szkoły najlepsze życzenia. Nagrodę Burmistrza Kisielic odebrała pani M. Wierchowska, a Nagrodę Dyrektora Szkoły - panie E. Józefowicz, A. Zakrzewska, G. Ponczek

23.10.2012r. - W sali "Arkadia" w Kisielicach odbyło się spotkanie z autorem tekstów dla dzieci Wiesławem Drabikiem. Spotkanie z pisarzem zorganizowała Biblioteka Publiczna (dyr. Stefania Dźiedzic i p. Barbara Różańska). Dzieci klas II i III z wychowawczyniami: Marzeną Wierchowską i Danutą Wołęjszo, odwiedziły także Urząd Miejski, Urząd Pocztowy, przedszkole i plac zabaw w Kisielicach.





9-10.11.2012r. - Nowy chodnik przed szkołą zbudowano w 2 dni.

Na prośbę dyrektora szkoły do prac społecznych włączyli się mieszkańcy Gorynia oraz strażacy. Każdy z nich kiedyś uczęszczał do szkoły podstawowej w Goryniu. Niektórzy z nich to rodzice obecnych uczniów. Materiały budowlane zostały sfinansowane po połowie z budżetu szkoły i rady sołeckiej. Są to: **Aneta Kłodowska** - sołtys Gorynia, która pierwsza wsparła pomysł i podję-

ła się znaleźć część środków na inwestycję, **Grzegorz Umiński** - przedsiębiorca budowlany, który nadzorował prace pod kątem sztuki budowlanej i użyczył fachowego sprzętu, **Kamil Wierzchowski** - udostępnił koparkę, **Grzegorz Pawłowski** - użyczył ciągnika z przyczepą, **Grzegorz Getka** - подарował kilkanaście ton żwiru, **Jacek Józefowicz** - użyczył środka transportu, **Przemysław Jabłoński, Waldemar Różański, Krystian Rejentiuk, Roman Turek, Mirosław Milarski, Karol Kacprzak, Łukasz Czaplński, Andrzej Malinowski, Marcin Wierzchowski**. Gdyby nie ci wspaniali ludzie, to pomysł nie byłby możliwy do zrealizowania w tym roku. Wszystkim wymienionym jesteśmy ogromnie wdzięczni za okazaną pomoc i zaangażowanie osobiste. (M.G.)



15.11.2012r. - na terenie szkoły odbyły się
ĆWICZENIA PRZECIWPOŻAROWE - 998 lub 112

14.11.2012r. - Uroczysta Akademia z okazji Dnia Niepodległości



Wystąpili: Ewa Szczepańska, Sandra Uszler, Karolina Bieluch, Karolina Pawłowska, Izabell Proć, Zuzanna Wielachowska, Nina Kłodowska, Mateusz Paczkowski, Kasia Lewek, Adrian Lewandowski, Jakub Jabłoński, Dariusz Pawłowski, Dominik Umiński, Adrian Getka. Przygotowała ich pani Anetta Michałowska. Na koniec akademii dzieci uczestniczyły w quizie na temat Święta Niepodległości. Najmłodszy uczniowie klas 1-3 zaskakiwali znajomością tematu. Za poprawne odpowiedzi były nagrody.

Przepisy

Gotowanie to moje hobby. Ciasta nie są moją silną stroną - ale coś tam umiem. Jeśli chodzi o proste i szybkie ciasto to może **3BIT** ?

SKŁADNIKI :

- 8 paczek herbatników
- 1 puszka masy krówkowej
- 2 budynie śmietankowe
- 2 szklanki mleka
- 1 kostka masła
- 0,5l śmietany 30%
- 2 śnieżki
- 2 fixy do śnieżki
- Czekolada gorzka



Zagotować budyń z mlekiem na sam koniec dodać masło i zmiksować. Ubić śmietaną dodać Śnieżki i dalej ubijać dodać fix – ubijać jeszcze przez chwilę. Masę krówkową podgrzać w puszcze wkładając ją do gorącej wody - jeśli nie mamy gotowej masy możemy użyć skondensowanego słodzonego mleka - gotować je w puszcze około 3 godz.

Układać na blaszce:

- herbatniki, karmel, herbatniki, budyń, herbatniki, śmietana, czekolada. Na wierzch zetrzeć czekoladę.

Michał Witkowski

28.11.2012 - ANDRZEJKI 2012



Zabawę zorganizowała Rada Rodziców przy współpracy z **Samorządem Uczniowskim**. Serdecznie Im dziękujemy za poświęcenie i za niespodzianki. Jak widać na zdjęciach, wszyscy byli bardzo zadowoleni.



AKTUALNOŚCI

27.11.2012 - Dzień Pluszowego Misia W tym roku uroczystości był obchodzony w zerówce. Nasi milusińscy z oddziału przedszkolnego okazali się jego przyjaciółmi. Pomagali misiowi uporać się ze smacznymi miodowymi ciasteczkami, które upiekła pani bibliotekarka Elżbieta Baranowicz.

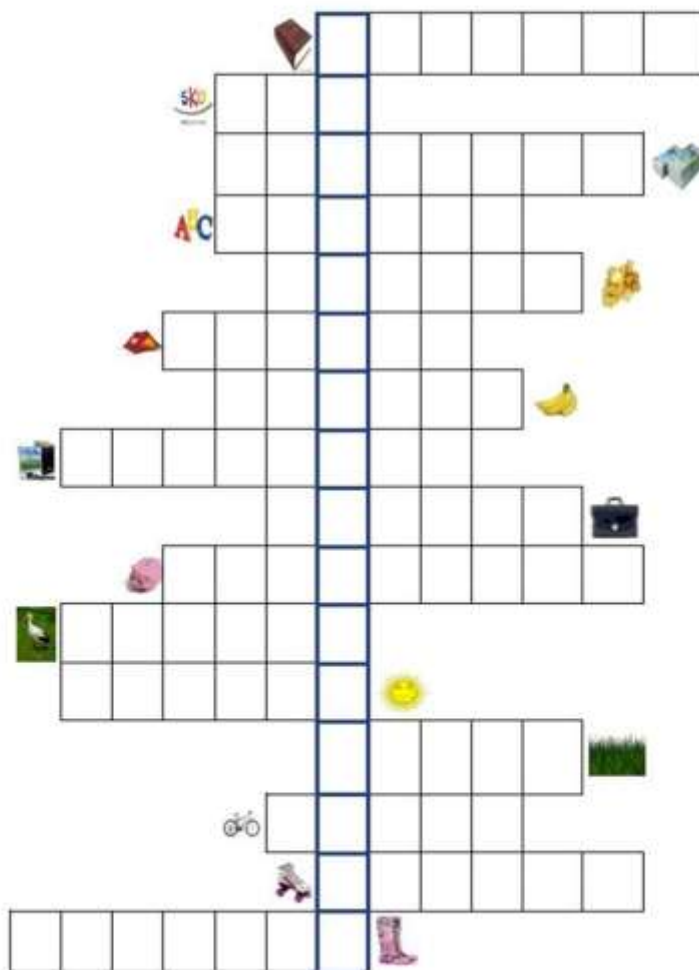
27.11.2012 - Konkurs Wiedzy o Januszu Korczaku. Uczestnicy: Szymon Ziembicki, Dominik Kosiński, Kacper Wróblewski, Paweł Baranik, Dariusz Pawłowski, Daniel Pawłowski, Karolina Pawłowska, Mateusz Kowalski, Nina Kłodowska, Karolina Bieluch, Ewa Szczepańska. Przygotowała ich pani Anetta Michałowska, nauczyciel języka polskiego.

06.12.2012 - Prezenty niespodzianki - nie tylko od Mikołaja! Wszystkie dzieci zostały zaskoczone przybyciem Mikołaja, który przyniósł im prezenty. Natomiast nauczyciele i rodzice zostali mile zaskoczeni prezentem w postaci nowego odbiornika TV, który podczas uroczystego apelu w imieniu Rady Sołeckiej Gorynia przekazał szkole przewodniczący pan Kazimierz Przewłoka. Ponadto, podczas apelu nastąpiło wręczenie nagród i dyplomów uczestnikom konkursów: przyrodniczego i matematycznego oraz konkursu wiedzy o Januszu Korczaku. Nie był to koniec niespodzianek tego dnia, ponieważ dzieciom z oddziału przedszkolnego listonosz przyniósł pięknie zapakowaną odblaskową paczkę. Były w niej prezenty od rówieśników z grupy "Pracusie" z Przedszkola Miejskiego nr 37 w Olsztynie.





KRZYŻÓWKA SKO - konkurs pani Elżbiety Józefowicz.



HUMOR

Tato kto to jest alkoholik? - pyta Jasiu.
- Widzisz te cztery drzewa? Alkoholik widzi osiem.

- Ale tato tam są tylko dwa drzewa.

Pani pyta Jasia:

- Jasiu powiesz jakieś zdanie w trybie oznajmującym?

- Koń ciągnie wóz.

- Brawo! A teraz przekształć to zdanie tak, aby było zdaniem rozkazującym.

- Wio!

Bliźniaki wracają ze szkoły i od progu wołają:

- Mamo, mamo! Wygrałaś konkurs klasowy "Czyja mama jest najpiękniejsza?". Wszyscy głosowali na swoje własne mamy, a Ty dostałaś dwa głosy...

Co to znaczy jak ktoś znajdzie cztery podkowy?

- To znaczy, że gdzieś w pobliżu koń biega boso.

- Kupiłeś już coś pod choinkę ?

- Tak, stojak.

IKEA.

Choinka składana:

- Szkielet - 1 szt.

- Gałązki - 46 szt.

- Igły - 13543 szt.

- Klej montażowy - 3 litry.

- Jasiu, czy tata ciągle odrabia za ciebie lekcje?

- Nie, ta ostatnia pała go załamała..

Jasiu przybiega do mamy z płaczem:

- A tata mnie pobił 2 razy !

- Kiedy?

- Raz kiedy pokazałem mu świadectwo

- A drugi raz?

- Kiedy zorientował się, że to jego!

MERRY CHRISTMAS

CHRISTMAS MERRY

były sobie renifery

miały bardzo śmieszne

minki bo urwały

się z choinki

spadły w bardzo ciemny

kąt

ŻYCZA WAM

WESOŁYCH

ŚWIĄT.